



PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

14. MAJ 2007

OR-05.0057-479/XI/07

Kraków,

Pan
Mirosław Gilarski
Radny Miasta Krakowa

W odpowiedzi na Pana interpelację w sprawie konkursów w przedszkolach oraz czasopisma niemieckojęzycznego „Neue Krakauer Zeitung”, zgłoszoną na XI Sesji Rady Miasta Krakowa w dniu 25 kwietnia 2007 r., uprzejmie informuję:

W dniu 12 kwietnia br. z Urzędem Miasta Krakowa skontaktowała się dziennikarka poszukująca informacji na temat konkursu, cyt. „w którym trzeba było namalować jeden z pięciu symboli miasta” sugerując, że do jego zorganizowania zachęcał dyrektorów przedszkoli Magistrat, a jednym „z pięciu symboli” owego konkursu miał być Prezydent Miasta Krakowa. Ta informacja dotycząca rzekomego konkursu plastycznego w jednym z przedszkoli znajdujących się na terenie Dzielnicy VIII okazała się nieprawdziwa (o czym zresztą Pan Radny został poinformowany przez pracownika Wydziału Edukacji), ponieważ dyrektorzy dziewięciu przedszkoli samorządowych zlokalizowanych w tej dzielnicy o takim konkursie nie słyszeli. W dniu 13 kwietnia pojawiła się w Dzienniku Polskim notatka prasowa zatytułowana „Brzydki portret”, w której autor przy pomocy komentarza Pana Radnego, pomimo uzyskanego stanowiska urzędu podkreślał kuriozalność tej historii. Zresztą trudno też było zorientować się z samego tekstu, kto w rzeczywistości był sprawcą skądinąd dziwnego i niewyjaśnionego smutku pięcioletniego uczestnika konkursu. Kolejne doniesienia w tej sprawie pojawiły się w Gazecie Krakowskiej w dniu 14 kwietnia br. W notatce „Prezydent w mundurku” można było przeczytać, że w Samorządowym Przedszkolu Nr 77 (Dzielnica VI) organizowana jest kolejna edycja konkursu plastycznego, z którego wystawę pokonkursową można będzie podziwiać od 4 września br. w Muzeum Archidiecezjalnym przy ul. Kanoniczej.

Samorządowe Przedszkole Nr 77 zainicjowało współpracę z muzeum w kwietniu 2006 r. wystawą „Portret Papieża Jana Pawła II”. Następna nosiła tytuł „Szopka Krakowska i Betlejemka”. Aktualnie z okazji 750-lecia lokacji Miasta Krakowa przygotowywana jest trzecia, tj. „Magiczny Kraków w oczach dzieci”. Dzieci malowały zabytki miasta i postaci związane z Krakowem. Z ogromnym wzruszeniem przeczytałem, że niektóre z nich namalowały mój portret. Z niecierpliwością czekam na otwarcie wystawy, na której zobaczę być może siebie ubranego „w szykowny niebieski mundurek” patrzącego „spod niewielkiej grzywki”, który „na sporej głowie ma cały Kraków: Wawel, kościół Mariacki i ratusz”. Niewątpliwie będzie to uroczne doznanie, które docenić może ten kto rozumie wrażliwość i bajkową bezinteresowność małego człowieka. Sugerowany przez Pana Radnego pomysł łączenia elementów historii okresu socrealistycznego z współczesną twórczością plastyczną jako jedną z form aktywności małego dziecka w ramach wychowania przedszkolnego to zaiste dziwaczne zamierzenie.

Informuję uprzejmie Pana Radnego, że nie mogę brać odpowiedzialności za słowa, sugestie, zajęcia, które proponuje małym krakowianom codziennie blisko 1500 nauczycieli, ale ufam, że wszystko co robią owocować będzie ogromną rzeszą dobrych, wykształconych i szczęśliwych ludzi.

Jedyna niestosowność, o której Pan Radny wspomina, tkwi nie w samym fakcie organizowania tego rodzaju konkursu, ale w wykorzystywaniu nawet najlepszych i szczerych intencji innych ludzi, w interpretowaniu ich w taki sposób, aby stały się tanią sensacją, która jest w stanie ośmieszyć każdy autorytet.

Redakcja „Neue Krakauer Zeitung” – niemieckojęzycznego wydawnictwa o charakterze promocyjno-turystycznym, redagowanego przez Polaków, zwróciła się do mnie z prośbą o wywiad do pierwszego numeru pisma. Uznałem to za dobrą okazję do promocji Krakowa i zachętę do odwiedzenia naszego miasta przez jeszcze liczniejsze grono zagranicznych turystów i biznesmenów. W inauguracyjnym numerze czasopisma opublikowano artykuły zachęcające do odwiedzenia Krakowa, opisano Rynek Główny, Bramę Floriańską, Jamę Michalika i krakowski Kazimierz. W publikacji zamieszczono również rozmowy m.in. z Panem Piotrem Rozkrutem, dyrektorem naczelnym Opery Krakowskiej oraz Panem Joachimem Russkiem, dyrektorem Fundacji Judaica.

Jako historyk, a jednocześnie osoba działająca na rzecz budowania przyszłości Krakowa, nazwę „Neue Krakauer Zeitung” kojarzę wyłącznie z wydawnictwem o charakterze promocyjnym. Nie otrzymałem też żadnej informacji od osób pamiętających czasy okupacji hitlerowskiej, które czułyby się urażone tym, że powyższy wywiad ukazał się w niemieckojęzycznym wydawnictwie o tej nazwie, podobnie jak np. nie mi nie wiadomo na temat tego, aby ktokolwiek czuł się urażony nauczaniem języka niemieckiego w placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Gmina.



PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

Jacek Machrowski

Otrzymują:

1. Adresat
2. Kancelaria Prezydenta
3. Wydział Edukacji
4. Pełnomocnik ds. Ochrony Informacji Niejawnych
5. Biuletyn Informacji Publicznej
6. A/a